Maria Misiągiewicz*

IDEE ARCHITEKTONICZNE DZIŚ

Architektura dziś jest olbrzymim ekranem, na którym rozpościera się projekcja zróżnicowanych form.

Słowa kluczowe: architektura, forma, przestrzeń

Paul Rudolph na jednym z wykładów wygłoszonym na Wydziale Architektury Uniwersytetu Yale w początkach lat sześćdziesiątych XX wieku rzekł: *wszelka sztuka jest iluzją, a wszelka iluzja opiera się na wykluczaniu, architekt nie rozwiązuje wszak wszystkich problemów, dąży tylko do rozwiązania i udramatyzowania kilku z nich*. W ten trop myślenia wpisywało się wówczas spostrzeżenie Eliasa Zenghelisa: *zamiast skoncentrować się na ideach, skoncentrowaliśmy się na stylu, a historia architektury począwszy od Stonehenge do Villi Savoye jest niczym innym jak historią idei*.

Powód różnorodności odsłon w teatrze architektury doby nowoczesnej, mogą wyjaśniać hasła – idee głoszone przez wybitnych twórców tamtego czasu dotyczące relacji formy i funkcji: Miesa – *mniej znaczy więcej* i jego adwersarza Venturiego – *więcej nie znaczy mniej,* Sullivana – *forma jest zależna od funkcji* i przeciwstawne twierdzenie Johnsona – *forma wypływa z poprzedzającej ją formy, a nie z funkcji.* Mendelsohn łączył *funkcję z dynamiką*, wierzył bowiem, że funkcja bez wrażliwości pozostaje zwykłą konstrukcją. Według Le Corbusiera architektura to – *gra brył w świetle*. Owe myśli wpisują się w klimat poszukiwań kształtu przestrzeni architektonicznej także w czasie współczesnym.

Dziś sens architektonicznej idei także może przywodzić na myśl zasadność retoryki, kiedy podważane są normy i reguły w toku swobodnego ścierania się argumentów i kontrargumentów, kiedy o definiowaniu formy architektonicznej rozstrzygają zróżnicowane poglądy w sferze pragmatycznej i estetycznej, kulturowej i społecznej. Wszystko to inspiruje refleksję o poszukiwaniach walorów architektonicznego pejzażu przedtem i teraz.

Klimat teraźniejszości wyznaczają przypływy lub odpływy myśli: przypomnień i zapomnień, wzrastających i zamierających oczekiwań, wysokich tonów i nagłych wyciszeń, nasycenia i wygasania znaczeń, niespodziewanych pojawień się i braku dalszych ciągów, umykających intuicji. Nieuchwytność i nieprzewidywalność ruchu myśli sprawia, że nie da się przewidzieć skutków żadnego z tych procesów i traktować je jako obietnicę, która musi być dotrzymana. Architektura dziś jest olbrzymim ekranem, na którym rozpościera się projekcja wielu możliwości. Instynkt tworzenia prowokując niespokojne umysły czyni eksperyment szczególnym środkiem zaspokajania ciekawości w odkrywaniu nieznanego.

Sztuka budowania dziś kojarzy się z rodzajem gry, w której zmieniające się w przestrzeni wątki, obrazy rzeczy czy ich fragmenty ujawniają możliwość istnienia wielu porządków. Określają one klimat świata współczesnej architektury, budowę dzieła tej sztuki, które z takiej przestrzeni wyrasta i jednocześnie taką tworzy.

* Misiągiewicz Maria, prof. dr hab. inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Instytut Projektowania Architektonicznego.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Rene Magritte, *Zamek w Pirenejach*

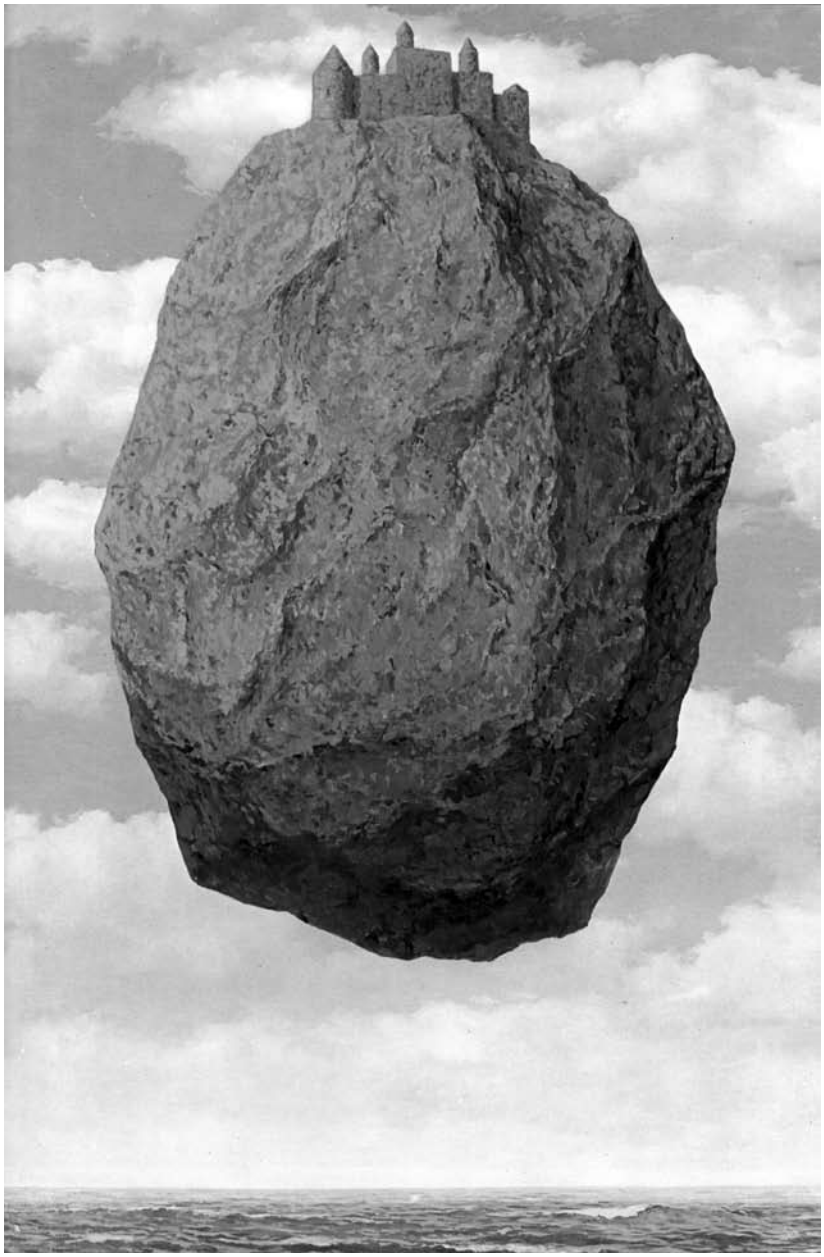

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Przedtem i teraz swoboda architekta była i jest efektem zmagań z ograniczeniami. W głębi jego duszy pojawia się tęsknota za spontanicznością, za improwizacją, która tak jak w muzyce jazzowej ucieleśnia fantazje i chęć odkrywania nieznanych kształtów. Jednak tajemnica definiowania formy architektury tkwi w geometrii. To ona dyscyplinuje wyobraźnię i wskazuje właściwe proporcje kształtów ucieleśnionych w stosownym budulcu w myśl precyzyjnej zasady konstrukcyjnej.

Wciąż rzucane są na szalę wagi zalety lub wady takiej czy innej budowli. Oceny nie przefiltrowane przez stosowny dystans czasu nie mogą rościć sobie prawa do formułowania opinii. Rzeczy architektoniczne bowiem, jak potwierdza historia, oddziałują ze szczególną energią, której nikt poza czasem nie stworzy. Być może jest ona taka, jaką odczuwa się w pierwszych awangardowych projektach z początku ubiegłego wieku. Ich poetyka sprawiła, że architektura nowoczesna odróżnia się od wszystkich poprzedzających ją „stylów".

Wartości, które wnosi każda cywilizacja, są następstwem splotu, współzależności jaka zachodzi między myślą abstrakcyjną a praktyczną działalnością fizyczną. Architektura jako sztuka interpretacji geometrii jest grą w skali budowli, miejsca i miasta, grą o doskonałość rozumianą jako dążenie i poszukiwanie relacji pomiędzy tradycyjnymi normami poprawności i eksperymentem w sztuce budowania. Jest ona grą o jakość mierzoną nie poprzez kategorie mody czy stylu, lecz poprzez tożsamość przekonującą spójnością, nienagannym wyglądem całości skomponowanej z elementów uznanych za dobre, poprzez witruwiański *decor,* stosowność stworzoną przez architekta.

Dziś tak jak i wczoraj definiowanie architektonicznej kompozycji jest efektem myślenia wspierającego odnajdywanie, odkrywanie formy. Sztuka architektoniczna rządzi się przyjętymi zasadami geometrii formy, wewnętrzną harmonią struktury, żyje dzięki swej bezpośredniej instynktownej wymowie, co sprawia, że trudno sprowadzić ją do prostych jednoznacznie wytłumaczalnych reguł.

Znaczenie architektonicznej idei także dziś może przywodzić na myśl zasadność retoryki – pierwotnie sztuki przekonywania, kiedy podważane są uznane normy i reguły postępowania, kiedy w toku ścierania się argumentów i kontrargumentów podejmowane są ważkie decyzje kształtujące inne poglądy, inne drogi myślenia wpływające na nowy porządek rzeczy. Określenie „oryginalność" wpisywało się w sferę sztuki i było, i jest utożsamiane z fizyczną autentycznością rzeczy gwarantującą to, że nie jest ona podróbką, falsyfikatem czy fałszerstwem, przeciwnie tworem sztuki wynoszonym na szczyt hierarchii wartości artystycznych. Oryginalność oznaczała wyjątkową wartość rzeczy, niepowtarzalną, uznawaną za efekt twórczej indywidualności.

Określenie „oryginalna architektura" kieruje więc uwagę na jej innowacyjny, zadziwiający kształt, zaskakujący wyraz plastyczny stosowne wpisany w pejzaż lokalizacji. W języku potocznym mówi się „oryginalna budowla" o tej zwracającej uwagę niecodzienną formą, rzadko spotykaną. Przyznawane jej uznanie oznacza świadomość tego, że modelowanie kształtu wymagało wysiłku wolnej wyobraźni, porzucenia rutyny, wykluczenia z pamięci obrazów rzeczy znanych czy widzianych. Oryginalność bez talentu jest trudno osiągalna. Toteż wybitni twórcy mieli zawsze największą siłę oddziaływania, wyznaczali tropy myślenia o architekturze, przedtem i teraz odkrywając nieznane terytoria wrażliwości, inspirujące kontynuatorów.

Klimat teraźniejszego czasu sprzyja realizacji marzeń, tęsknot, dążeń do pokonywania niemożliwego. Konstruktorzy zmagają się z problemami statyki, a architekci skupiają uwagę na poszukiwaniu oryginalności formy budowli wydobywanej za pomocą stali, żelbetu i szkła...

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Te tropy myślenia w czasie nowoczesnym są aktualne także dziś. Wytyczają one drogi pluralistycznego myślenia i działania architekta. Wrażliwość architektów twórców, reagujących tak wczoraj jak i dziś na klimat czasu teraźniejszego, ujawnia się w pomysłach przemawiających na rzecz nobilitacji przestrzeni architektonicznej. Traktowana jest ona jako podstawowy budulec inspirujący wskazywanie ważnych miejsc wyznaczanych przez architekturę.

Dziś tak jak i wczoraj kształt uformowany w myślach rozstrzyga o zasadzie kompozycyjnej – symetrii lub asymetrii, o doborze form zamkniętych i otwartych, regularnych i swobodnych, o grze linii, figur i brył, kolorów i faktur, świateł i cieni. Przestrzeń architektoniczną definiowaną dziś odczytać można poprzez obrazy wskazujące na możliwość istnienia wielu porządków. Określają one, pejzaż dzisiejszego świata architektury, budowę dzieła tej sztuki, które z takiej przestrzeni wyrasta i jednocześnie taką tworzy. Owa przestrzeń jest jednocześnie konstruowana i dekonstruowana, zdarzają się w niej nieoczekiwane sąsiedztwa form, metafory stają się dosłownością, fikcje wkraczają w realność. Różne światy form stają się bliskie, chociaż ich granice jakby rozmywają się i tracą ostrość. Nawet te opozycyjne względem siebie skłaniają się ku temu, aby objawiać się jako cząstkowe chociaż nie zintegrowane. Opozycja pojawiających się form nie ma charakteru demonstracji. Żadne bowiem układy przeciwstawne jak wydaje się nie roszczą już sobie prawa do budowania systematyzującego mianownika. Ów nieporządek, który słuszniej byłoby uznać za szczególny przypadek porządku, wciąż rozbudza emocje historyków i krytyków sztuki i zaprząta uwagę samych architektów.

Status nowości w architekturze niemal kojarzy się z tempem przemian i przekształceń trwających od początku ubiegłego stulecia w różnych dziedzinach. Owe przewartościowania Władysław Tatarkiewicz przypisuje „sądom", które w momencie wypowiadania mają charakter analityczny lub wartościujący. Inność dyktują sądy wartościujące czy sądy smaku, wyznaczając nowatorskie prądy mody znamionujące kolejne teraźniejszości. Sądy analityczne, formułujące pojęcia ogólne, wydają się być punktem odniesienia, przedmiotem refleksji w tych momentach, kiedy innowacyjne pomysły kształtują odmienne poczucie „smaku". Siłą motoryczną przemian są zwykle przeciwstawne systemy wartościowania. W tej rozgrywce Mieczysław Porębski za możliwe uznaje dwie strategie: grę o doskonałość, rozumianą jako dążenie do ustalonej, tradycyjnej normy poprawności, i grę o prawo do eksperymentu, co dotyczy rozszerzenia terytoriów poszukiwań poprzez odrzucenie jakichkolwiek ograniczeń. Względna niezależność od sytuacji sztuki i smaku, fluktuacji kierunków artystycznych została przyznana „sądom analitycznym" wyjaśniającym pojęcie sztuki, piękna, wdzięku, artyzmu, stosunku artysty do dzieła i dzieła do natury. Natomiast „sądy wartościujące" orzekające czy piękne jest bogactwo form czy ich prostota, dzieła sztuki proste i naturalne czy właśnie niezwykłe i wymyślne utożsamiane są z „sądami smaku", ściśle powiązanymi i znamionującymi sztukę i codzienne życie.

Dziś spełnia się hasło *all right* Roberta Venturiego, odnotowane w *Complexity and Contradiction in Architecture* w1966 r., w skali szerszej niż zamierzał to pomysłodawca. O formie architektonicznego pejzażu rozstrzyga nie jedna dominująca idea lecz idee, nie jeden stabilizujący kierunek lecz kierunki. Instynkt tworzenia prowokując niespokojne umysły czyni eksperyment szczególnym środkiem zaspokajania ciekawości w odkrywaniu nieznanego.

Architektura dziś znajduje się w sytuacji szczególnej. Poruszamy się wśród różnorodności stylów, kierunków i idei. Nastał czas, kiedy sztuka budowania obywa się bez jednej ogólnej teorii wyznaczającej oryginalność czasu teraźniejszego. Przeciwnie ar-

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

chitektura dziś swą oryginalność czerpie z różnorodności kierunków, idei i pomysłów. Zjawisko szybko zmieniających się postaw estetycznych towarzyszy ujawnianiu się indywidualności artystycznych, którym nie towarzyszą szkoły twórcze, co więcej, wydaje się, że ich architektoniczne idee nie mogą być kontynuowane. Tak wczoraj jak i dzisiaj wzrok zatrzymują te budowle, które uwrażliwią na to co zmysłowe: na rozbłysk światła, na barwę dźwięku, na czystość linii, na grę kolorów, ale nade wszystko także na to, co w obrębie zmysłowego wymyka się zmysłowości – na formę stworzoną przez architekta.

Potwierdza się to, co Plotyn ujmuje w słowach: *kamień, któremu sztuka nadała piękną formę, jest piękny nie dlatego, że jest kamieniem, bo w takim razie byłby piękny i drugi kamień, lecz dla formy jaką nadała mu sztuka. Forma zanim weszła w kamień tkwiła w umyśle artysty, tkwiła w nim nie dlatego że posiadał oczy i ręce, lecz dlatego, że posiadł sztukę*.

Esej opracowano na podstawie wydawnictwa: M. Misiągiewicz, *Architektoniczna geometria*, wyd. Wydział Architektury, Politechnika Krakowska, Kraków 2005.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Maria Misiągiewicz*

ARCHITECTURAL IDEAS TODAY

Today's architecture is an enormous screen on which a projection of diverse forms spreads.

Keywords: architecture, form, space

In one of his lectures delivered at the Faculty of Architecture, Yale University, at the beginning of the 1960s, Paul Rudolph said, *any art is an illusion, and any illusion is based upon exclusion; an architect does not solve all the problems, he just aims at solving and systematizing several of them*. Elias Zenghelis's comment was adjusted to this trope of reasoning: *instead of concentrating on ideas, we concentrate on a style – the history of architecture from Stonehenge to Villa Savoye is nothing but the history of ideas*.

The diversity of scenes in the theatre of modern architecture may be explained by some outstanding creators' slogans – ideas concerning the relations between a form and a function: Mies – *less means more* – and his adversary Venturi – *more does not mean less*, Sullivan – *a form depends on a function* – and Johnson – *a form emerges from the preceding form not a function*. Mendelsohn combined *a function with dynamics* because he believed that a function without sensitivity remained a casual construction. According to Le Corbusier, architecture is *a play of bodies in the light*. These thoughts are adjusted to the climate of a quest for the shape of a contemporary architectural space, too.

These days, the sense of an architectural idea may also recall the plausibility of rhetoric when norms and rules are questioned in a free clash of arguments and counterarguments, when diverse opinions in the pragmatic sphere as well as cultural and social aesthetics determine defining an architectural form. All this has been inspiring a reflection on a search for the values of an architectural landscape.

The climate of the present is determined by tides of thoughts: remembering and forgetting, growing and falling expectations, high pitches and sudden silences, increasing and decreasing meanings, unexpected appearances and a lack of continuations, escaping intuitions. The elusiveness and unexpectedness of the movement of thoughts makes it impossible to predict the results of any of these processes or treat them as a promise which must be kept. Today's architecture is an enormous screen on which a projection of numerous possibilities spreads. Provoking restless senses, the creative instinct makes experimentation a special means of satisfying curiosity in the discovery of the unknown.

Today, the art of construction is associated with a game where threads, images or their fragments changing in space reveal the potential of numerous orders. They define the climate of the world of contemporary architecture, the construction of a work of art which grows from such a space as well as forms it.

An architect's freedom has always been the effect of his struggle against limitations. Deep inside his soul,

* Misiągiewicz Maria, Prof. D.Sc. Ph.D. Arch., Cracow University of Technology, Faculty of Architecture, Institute of Architectural Design.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

there is a longing for spontaneity, improvisation, which – just like in jazz – embodies fantasies and the will to discover some unknown shapes. However, the mystery of defining the form of architecture lies in geometry. It disciplines imagination and indicates suitable proportions of shapes embodied in a proper building material according to a precise constructional principle.

The advantages and disadvantages of various edifices still tremble in the balance. Assessments not filtered through a suitable distance of time cannot claim a right to formulate opinions because architectural things – as history proves – influence with peculiar energy which only time can conceive. It can be seen in the first vanguard designs from the early twentieth century whose poetics distinguishes modern architecture from all the preceding "styles".

Values brought by every civilization result from an interrelation between an abstract thought and a practical physical activity. Architecture as the art of interpreting geometry is a game in the scale of an edifice, a place and a city, a game for perfection understood as the pursuit of relations between the traditional norms of correctness and experimentation in the art of construction, a game for quality measured by identity, convincing cohesiveness, the flawless appearance of a whole composed of elements considered as good, by Vitruvian *décor*, adequateness created by an architect instead of the categories of fashion or style.

Defining architectural composition has been the effect of reasoning which supports finding, discovering a form. Architectural art is governed by the accepted principles of the geometry of form, the inner harmony of structure; it lives owing to its direct instinctive expression which makes it hard to reduce it to simple, unambiguously explainable rules.

These days, the sense of an architectural idea may also recall the validity of rhetoric – originally the art of conviction – when norms and rules of conduct are questioned, when significant decisions are taken to shape different opinions, different ways of thinking which influence the new order of things in a clash of arguments and counterarguments. The term "originality" has been adjusted to the sphere of art and associated with the physical authenticity of a thing guaranteeing that it is not a fake or a forgery; quite the contrary, it is an oeuvre of art placed on top of the hierarchy of artistic values. Originality means a special, unique value of a thing considered as the effect of creative individuality.

So, the term "original architecture" draws our attention to its innovative shape, surprising artistic expression suitably adjusted to the landscape of a location. In the colloquial language, "an original edifice" refers to a rare, unheard-of form. Approbation means the awareness of the fact that modelling a shape requires the effort of free imagination, abandoning routine, excluding known or seen images of things from memory. Originality without talent is unattainable. That is why outstanding creators have always been so influential – they set tropes of thinking about architecture, discovered unknown territories of sensitivity, inspired their continuators.

The climate of the present is conducive to the realization of dreams, longings, desires to overcome the impossible. Constructors struggle against the problems of static, while architects focus their attention on a search for the originality of the form of an edifice produced by means of steel, reinforced concrete and glass…

These tropes of reasoning are still valid in modern times. They set ways of an architect's pluralistic thinking and acting. The sensitivity of architects-creators reacting to the climate of the present is revealed in ideas which support the distinguishment of architectural space. It is treated as the basic building material that inspires the demarcation of important architectural places.

A shape formed in imagination determines the compositional principle – symmetry or asymmetry,

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Rene Magritte, *A Castle in the Pyrenees*

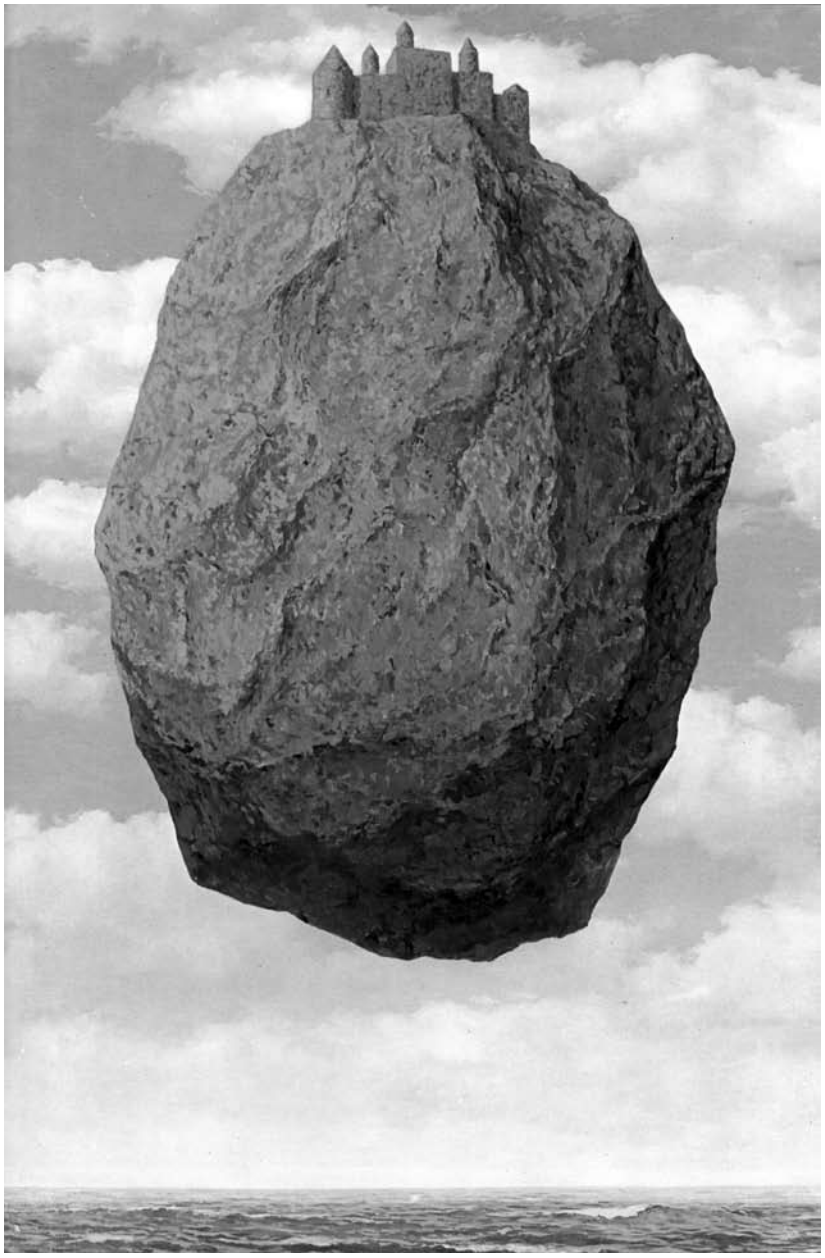

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

the choice of closed and open, regular and free forms, the play of lines, figures and bodies, colours and textures, lights and shadows. Architectural space defined today should be read through images indicating existence of many orders. They define the landscape of the world of contemporary architecture, the construction of a work of art which grows from such a space as well as forms it. At the same time, this space is constructed and deconstructed, unexpected neighbourhoods of forms appear, metaphors become literalness, fictions enter reality. The different worlds of forms get close to each other although their borderlines lose their sharpness. Even the opposite ones manifest themselves as partial even though not integrated. The opposition of forms is not of demonstrative character. It seems that no contradictory layouts claim right to build a systematizing common denominator any more. This disorder, which could be considered as a special case of order, still arouses historians, art critics and architects' emotions.

The status of novelty in architecture is associated with the pace of changes and transformations which began in the early twentieth century in various fields. Władysław Tatarkiewicz attributes these revaluations to "judgments" which are of analytical or valuating character. Otherness is dictated by valuating judgments or judgments of taste determining innovative trends which indicate consecutive periods. Analytical judgments which formulate general notions seem to be a reference point, the subject of reflection when innovative ideas shape a different sense of taste. The driving forces of transformation are usually contradictory systems of valuation. Mieczysław Porębski acknowledges two possible strategies: a game for perfection understood as pursuing a settled, traditional form of correctness, and a game for the right to experiment which concerns extension of the territories of search by rejecting any limitations. Relative independence of the situation of art and taste, the fluctuation of artistic trends was given to "analytical judgments" which explain the notions of art, beauty, grace, artistry, an artist's attitude towards a work and a work's attitude towards nature. "Valuating judgments", which determine whether the richness of forms or their simplicity, simple and natural or unusual and sophisticated works of art are beautiful, are associated with "judgments of taste" being a stamp of art and everyday life.

Robert Venturi's slogan *all right* – included in *Complexity and Contradiction in Architecture* in 1966 on a broader scale than the originator planned – is being fulfilled. The form of an architectural landscape is not determined by one dominating idea but by ideas, not by one stabilizing directions but by directions.

Today's architecture finds itself in a special situation. We move in the diversity of styles, trends and ideas. The art construction can do without one general theory defining the originality of the present. Quite the contrary – architecture derives its originality from a variety of trends and ideas. The phenomenon of changeable aesthetic attitudes accompanies the appearance of artistic individualities without any schools. What is more, it seems that their architectural ideas cannot be continued. We fasten our eyes upon edifices which sensitize us to the sensual: the flare-up of light, the timbre of sound, the purity of lines, a play of colours but first of all to something which escapes sensuality – a form created by an architect.

Plotinus's words are verified: *a stone which received a beautiful form from art is beautiful not because it is a stone – otherwise every stone would be beautiful – but for the sake of this form. Before the form entered the stone, it was stuck in the artist's mind – it was inside him not because he had got eyes and hands but because he mastered art*.

Based on: M. Misiągiewicz, *Architektoniczna geometria*, Faculty of Architecture, Cracow University of Technology Press, Kraków 2005.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ